Łódź, 8/II 1911 r. Rok XIV.

№ 31.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Jana z Matty.
Czw. św. Apolonii P.
Piąt. św. Scholastyki P.
Sob. Obrawienie NMP.
Niedz. św. Eulalii P.
Pon. św. Dobrosława.
Wt. św. Walentego K.

Wschód sł.: godz. 7 m. 34
Zachód sł.: godz. 4 m. 58
Dług. dnia godz. 9 m. 22
Przybyło dnia g. 1 m. 49

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Środa, dnia 8 lutego 1911 roku.

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski (Al. Zelwerowicza), Cegielniana 63.

Od czwartku, dnia 9 go b. m. szereg gościnnych występów

WANDY SIEMASZKOWEJ

„Niech żyje życie", „W sieci", „Hedda Gabler", „Głupia panna".

Ceny zwyczajne. 529—4

Teatr Popularny. W piątek, 10 lutego dana będzie na ogólne żądanie sztuka w 5-iu aktach — Gabryeli Zapolskiej „Kaśka Karyatyda"

Po cenach o połowę niższych od popularnych, a mianowicie: krzesła od 25 do 65 kop., loże po 1.95 kop., galerya po 15 i 10 kop

Bilety jak zwykle do nabycia wcześniej w cukierni p. Ulrichsa, róg Piotrkowskiej i Zielonej,

a w dzień przedstawienia od godziny 6-ej w kasie teatru. 545

Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16) Jutro o g. 8 m. 15 wieczorem Potęga ciemnoty

Na dochód „Gniazda" łódzkiego na Bałutach.

Ceny o połowę zniżone. 525

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza Cegielniana 63.

W PIĄTEK dnia 10 go lutego 1910 roku po cenach o połowę niższych od cen popularnych dana będzie znakomita sztuka W PIĄTEK

„Dzień Zaduszny"

HEYERMANSA — w 3 aktach, z występem p. Laury Dunin.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W-go Komora, róg Dzielnej i Wschodniej, od 10 ej do 8-ej wiecz., w dniu zaś widowska od 11 ej do 2-ej i od 5-ej po poł. w kasie teatru. 332

Biuro Techniczno-Instalacyjne

A. Wettler Sen.

Warszawa ul. Hoża № 59 Tel. 98 i 19-98.

Łódź Piotrkowska № 121 Tel. 19 48

WYKONYWA:

centralne ogrzewania, wodociągi, kanalizacye, biologiczne oczyszczania ścieków i centralne odkurzania. 266—6

Teatr Łódzki

Cegielniana 63. 525

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz pierwszy

„NIECH ŻYJE ŻYCIE".

Występ Wandy Siemaszkowej.

Kooperatywa mieszkaniowa.

W sprawie powstającego u nas T-wa współdzielczego „Nasz Dach" w swoim czasie zabieraliśmy głos i wykazaliśmy nasze poglądy na tego rodzaju kooperatywy przynoszące daleko więcej krzywdy, niż korzyści idei współdzielczości.

Obecnie leży przed nami № 6 „Wolnej Trybuny", w którym znajdujemy artykuł pióra J. Porębskiego p. t. „Kooperatywa mieszkaniowa", potwierdzający nasze poglądy.

Z artykułu tego przytaczamy poniżej wyjątki, udowadniające słuszność naszych zapatrywań na Towarzystwo współdzielcze «Nasz Dach».

„W Łodzi powstaje Towarzystwo współdzielcze «Nasz Dach», mające na celu budowę wielkich domów mieszkalnych dla robotników. Nie znaleźliśmy dotychczas w prasie ze strony nowozałożonego Towarzystwa wyjaśnień, na jakich podstawach pragnie ono oprzeć swą działalność. Musimy się przeto dla oceny przedsięwzięcia zadowolnić cyframi «Kuryera Łódzkiego», który w patetycznych słowach robi Towarzystwu reklamę.

Przy 10 tysiącach członków kapitał zakładowy będzie wynosił 250 tysięcy rubli, czyli każdy udział 25 rb. Przy takim kapitale zakładowym łatwo otrzymać dwakroć większą pożyczkę i za ogólną sumę 750,000 rb. wybudować trzy domy, któreby dały pomieszczenie 1,200 rodzinom, płacącym po 100 rb., dochód wynosiłby więc 120 tysięcy rubli rocznie. Z sumy tej odchodzi 3% dywidenty dla 10 tysięcy członków, to jest 7,500 rb., 20,000 rb. na procent od długu i na jego umorzenie, 5 500 rb. na zarząd, naprawy i t. d., czyli że pozostanie jeszcze 89,000 rb. na budowę dalszych domów, by z czasem każdy członek Stowarzyszenia posiadał w nich mieszkanie.

Jakie nadzieje stara się obudzić wśród publiczności «Kuryer Łódzki» na rachunek nowego Stowarzyszenia widać choćby z następujących nadętych zdań:

„Pominąwszy już realne korzyści, jakie będą w przyszłości udziałem członków, należy zaznaczyć, że sama dążność do zrzeszenia się posiada swoje wysokie społeczne wartości.

„Popularyzuje ona w stowarzyszonych ideę współdzielczości, ogniskując w swem środowisku rozległe rzesze różnorodnych i rozmaicie uspołecznionych jednostek, wytwarza potęgę w stosunku do istniejących warunków odporną i, z rozleniwiałych w abnegacyi umysłów stwarza liczne kadry jednością silnych grup, w poczuciu tej właśnie mocy, zdolnych do pożytecznej i intensywnej pracy twórczej dla przyszłych pokoleń".

Przyczepianie podobnych nadziei do bardzo niepewnego przedsiębiorstwa jest najprostszą drogą do skompromitowania idei współdzielczości. Że zaś przedsiębiorstwo jest niepewne, o tem świadczy choćby pobieżny rzut oka na sprawę.

W Anglii istnieje 2 miliony 404 tysiące zorganizowanych współdzielczo robotników, należących do 1428 stowarzyszeń spożywczych. Z cyfry tej tylko 413 stowarzyszeń podjęło budowę domów mieszkalnych i wybudowało ich 46,527 za 90 milionów rubli. Domy te po części pozostały własnością stowarzyszeń spożywczych (3,350 domów), po części zostały sprzedane członkom (5,577 domów), a w większej części wybudowali je sami członkowie przy pomocy stowarzyszeń. Nadto istnieje od 1884 r. Stowarzyszenie współdzielcze „The Permanent Building Society", zajmujące się specyalnie budową domów; posiada ono 5 616 członków i wybudowało 2,460 domów, których ¾ stanowi obecnie własność członków. Trzecia wreszcie grupa, t. zw. „Tenant Cooperators Limited", organizacya lokatorów, posiada 3134 domów. Razem więc chodzi tu o 51 tysięcy domów. Ponieważ kooperatywy angielskie budują zazwyczaj małe domki dla jednej lub dwu rodzin, przeto może chodzić o dane pomieszczenia najwyżej 100 tysiącom rodzin, co jest, ma

się rozumieć, kroplą w morzu wobec wielomilionowej armii proletaryatu angielskiego.

Ten nieznaczny rozwój kooperatywy mieszkaniowej wskazuje, że nawet przy zarobkach angielskiej klasy robotniczej, nawet wśród jej arystokracyi nie tak łatwo znajdują się tysiące, mogące zapłacić udziały. Wobec tego twierdzenie «Kuryera Łódzkiego», że przypuszczalna 10-tysięczna liczba członków „wobec licznie reprezentowanego proletaryatu w Łodzi nie jest wcale przesadzoną", wydaje się nam zupełnie nieuzasadnionem. Im zaś mniejsza byłaby liczba członków, im mniejsze jej wkłady, tem bardziej kruche podstawy posiadałoby Stowarzyszenie".

Łatwo zrozumieć, jak powstają wśród robotników podobnie złudne plany, jeżeli prawdziwe jest twierdzenie «Kuryera Łódzkiego», że myśl powołania do życia Stowarzyszenia «Nasz Dach» wyszła z kół robotniczych. Niesłychana lichwa mieszkaniowa, pożerająca trzecią część lichych zarobków robotnika, nędza drogo przepłacanych mieszkań — są to wszystko fakty, wołające o akcyę ratunkową. Prawodawstwo może zwalczać lichwę mieszkaniową przez podatek od wzrostu wartości, nędzę mieszkaniową za pomocą kontroli warunków hygienicznych oraz budowy tanich mieszkań przez gminy. Ale takiego prawodawstwa nam brak. I jeżeli nawet ustawa o samorządzie miejskim w Królestwie minie nareszcie wszystkie rafy dumskie, od samorządu worka pieniężnego nie sposób spodziewać się jakichkolwiek reform na tem polu.

W tem położeniu, z którego nie widać wyjścia, robotnicy łatwo wpadają na fantastyczne plany. Wykazać ich utopijność, kruchość podstaw, na których ma być zbudowany gmach, co runąć musi, jest więc obowiązkiem. Obowiązkiem nietylko wobec robotników, którzy ponieść muszą straty materyalne — ale i wobec idei organizacyi współdzielczej, która przez każde podobne bankructwo zostaje narażona na szwank w oczach szerokiej masy."

Z SENATU.

Na ostatniej sesyi Senat rozstrzygnął zasadnicze pytanie, kto jest właścicielem ruchomości, sprzedanych na raty, przed uiszczeniem rat — sprzedawca, czy nabywca?

Kwestya ta wynikła w sprawie następującej:

Kupiec Edenberg sprzedał niejakiemu Jermułowiczowi motor na raty, zastrzegając, że do chwili zupełnej zapłaty, motor stanowi jego, Edenberga, własność, przed zapłaceniem całej należności motoru; motor został opisany i wystawiony na sprzedaż przez żonę Jermułowicza, której należały się alimenty. Wtedy Edenberg wystąpił o wyłączenie motoru, jako stanowiącego jego własność.

Sąd okręgowy żądanie to uwzględnił, izba sądowa oddaliła.

Senat rządzący wyjaśnił, że przedmiot sprzedany z chwilą wręczenia go nabywcy staje się własnością tego ostatniego, pomimo niezapłacenia całego szacunku, sprzedawcy zaś przysługuje jedynie prawo zabezpieczenia na przedmiocie niezapłaconej części ceny.

Dlatego sprzedawca nie może odebrać przedmiotu nabywcy, chociażby ten nie płacił; sprzedawca może tylko albo żądać zasądzenia mu reszty szacunku, albo też rozwiązania umowy sprzedaży i zwrotu przedmiotu przy jednoczesnem oddaniu nabywcy uiszczonych przezeń rat; do czasu ostatecznego obrachunku przedmiot sprzedany jest jedynie zabezpieczeniem pretensyi sprzedawcy, który, w razie skierowania nań egzekucyi przez osoby trzecie, ma przed niemi przywilej. Sprzedawca więc nie ma w żadnym razie prawa żądać wyłączenia od sprzedaży i aresztu sprzedanego przedmiotu.

Z tych zasad senat skargę kasacyjną Edenberga odrzucił.

Chłop obywatel.

„Goniec," lwowska gazeta codzienna pisze:

„Prawdziwie obywatelski i szlachetny czyn spełnił chłop Wojciech Dudek, włościanin w Starym Skałacie. Oto ofiarował grunt i sporo gotówki na rzecz Domu polskiego w Starym Skałacie. Poświęcenie Domu odbyło się w dniu 8 b. m. przy współudziale tłumów włościan z Nowosiółki skałackiej i Połupanówki, oraz licznie zebranej inteligencyi ze Skałata.

Wojciech Dudek, mimo, że nie jest zamożny, to jednak całą gotówkę, jaką posiadał, ofiarował na ten wzniosły cel i jeszcze sprzedał mórg ziemi. Z prawdziwym szacunkiem spoglądać musimy na postać tego dzielnego chłopa. Ten ofiarny na cele publiczne włościanin prawdziwą napełnia nas otuchą, nadzieją lepszej przyszłości — kiedy ziarna miłości i oświaty zasiewane w sercach naszej włościańskiej braci, nie padają na ziemię jałową, ale na gruncie serdecznym piękny plon wydają.

W Domu ludowym znajdą schronienie miejscowe towarzystwa oświatowe i ekonomiczne.

KRONIKA.

* (h) **Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** W sobotę na posiedzeniu zarządu ze współudziałem członków stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Bolesława Feinsteina, wysłuchano odczytu wypowiedzianego przez p. Franciszka Endera o języku „Esperanto". Prelegent zachęcał obecnych do przyswojenia sobie tego języka.

Omawiano szczegółowe program zabawy „Bal kostyumowy", który ma się odbyć w dniu 11 b. m. w Helenowie, na powiększenie funduszów na budowę domu stowarzyszenia. Bal zapowiada się dobrze, sądząc z zainteresowania wielu osób.

W dyskusyi nad kwestyą budowy własnego domu, wyłoniły się dwa projekty mianowicie: 1) wybudowanie domu wspólnie z jednem z towarzystw śpiewaczych, 2) by nabyć dom i odpowiednio do potrzeb stowarzyszenia przerobić go, mając na uwadze dochód z tego domu. Oba projekty ma zarząd wspólnie z komisyą budowlaną rozpatrzyć i swój pogląd przedstawić na ogólnem zebraniu, które się odbędzie w b. m.

Przyjęto kilku kandydatów na członków. Po północy posiedzenie zamknięto.

(a) **Fałszywe etykiety.** W dniu 24 maja 1906 roku do biura wydziału śledczego zgłosił się przedstawiciel filii warszawskiej niciarni Petersburskiej - Newskiej p. Herman Prignity i zameldował, że w ostatnich czasach obroty znacznie się zmniejszyły, a jako przyczynę podał, że w Łodzi fałszują etykiety firmy, naklejając je na towar w lichym gatunku i sprzedają jako pochodzący z niciarni manufaktury newskiej.

Przeprowadzone śledztwo doraźne wykazało, że udział w tem oszustwie brali: 40-letni Boruch Strohweiss (zamieszkały przy ulicy Cegielnianej № 51), 30-letni Rubin Majer Bocian (Średnia 23) i 34-letni Abram Grossman (Wolborska 32). Dokonana w mieszkaniu Grossmana rewizya wykryła zapas podrobionych etykiet, oraz paczek gotowych z naklejonemi etykietami.

Sąd okręgowy piotrkowski wczoraj sprawę tę rozstrzygał.

W charakterze świadków wezwany został były naczelnik wydziału śledczego policyi łódzkiej p. Nikołajew i p. Bolesław Petersilge, jako ekspert.

Na sądzie nie udowodniono winy Strohweissa i Bociana, lecz stwierdzono winę Abrama Grossmana, którego skazano na 6 miesięcy więzienia i koszty sądowe.

(x) **Ruch chorych** w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych na czas od 2 stycznia do dnia 6 lutego r. b. przedstawia się jak następuje:

W dniu 29 stycznia było chorych na ospę 5, w ciągu tygodnia przybył 1, wypisało się 2, zmarł 1, w dniu 6 b. m. pozostaje na kuracyi 3; na szkarlatynę było chorych 7, przybyło 6, wypisał się 1, pozostaje na kuracyi 12. Ogółem było chorych 12, przybyło 7, wypisało się 3, zmarł 1, pozostaje na kuracyi 15.

(a) **O zbrodni.** W dniu 9 października 1910 r. w Łodzi zamieszkały na pierwszem piętrze oficyny domu, przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 11, Bolesław Lipowski, wyszedłszy na podwórze zauważył na balkonie drugiego piętra zamieszkałych w tymże domu Maryannę Szewczyk i Józefa Rudzińskiego, wzajemnie sobie wymyślających; podczas kłótni Szewczykowa stała u drzwi swego mieszkania, wychodzących na balkon, a Rudnicki — w swojem mieszkaniu. Wkrótce zjawił się mąż Maryanny Franciszek Szewczyk, który wziął udział w kłótni i wszczął bójkę. Kiedy Rudziński zbliżył się do Szewczyka, ten uderzył go w szyję — i obaj razem z Maryanną wpadli do mieszkania tej ostatniej; co się działo dalej — Lipowski nie widział.

W kilka minut Rudziński wybiegł z mieszkania Szewczyków, wygrażając, że nie daruje Szewczykom. W drzwiach swego mieszkania ukazała się Maryanna Szewczykowa z krzykiem O Boże, moja głowa! padła na ziemię i wyzionęła ducha. Wybiegłszy za żoną Franciszek zalany był krwią i wołał pomocy. Na krzyk Szewczyka nadbiegł rewirowy Wasiluk, któremu Szewczyk zameldował, że jego i żonę Maryannę ranił nożem Rudziński. W mieszkaniu Rudzińskiego Wasiluk znalazł na komodzie okrwawiony nóż długości 8 i pół centymetrów. Rudziński zeznał, że nożem tym zadał rany Szewczykom. Badany na śledztwie pierwiastkowem Franciszek Szewczyk zeznał, że Rudziński w zapalczywości podczas kłótni z jego żoną uderzył go nożem kilkanaście razy w rękę i lewy bok.

Kiedy on zwalił się, do mieszkania wbiegła żona jego i także padła i wkrótce wyzionęła ducha. Obdukcya lekarska znalazła na trupie Maryanny ranę piersi dochodzącą do worka sercowego. Rana ta stała się przyczyną śmierci; u Franciszka Szewczyka znaleziono 4 lekkie rany.

Pociągnięty do odpowiedzialności Rudziński na sądzie nie przyznał się do winy, objaśniając, że uderzył Maryannę nożem, broniąc się podczas bójki; tymże nożem ugodził i Franciszka Szewczyka, lecz kto wszczął bójkę nie pamięta. Podczas bójki był pijany.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego po zbadaniu świadków, uznał winę za dowiedzioną i skazał mieszkańca gm. Radogoszcz, powiatu łódzkiego, 38 letniego Józefa Rudzińskiego na pozbawienie praw szczególnych i przywilejów i na 3 lata robót aresztanckich.

(a) **Łódzkie Towarzystwo pielęgnowania chorych** (Bikur Cholim). Jak wykazuje sprawozdanie za rok 1910, za pośrednictwem tej instytucyi liczba wizyt lekarskich u chorych w mieszkaniach wyniosła 14,481; lekarze udzielili cierpiącym porad u siebie 12,777; odbyli konsyliów 1789.

Lekarstw i środków lekarskich wydano 24337; tranu 775 flaszek, kąpieli wydano 1595, soli do kąpieli 5957 funtów; waty 53 i pół funta, pończoch gumowych 10, mleka wydano 19,705 kw., kefiru 1217 flaszek, mięsa 753 f., cukru 1,462 funty, herbaty 2924 łuty, wina 45 flaszek, koniaku 20 flaszek.

Wysłano 111 pielęgniarek do chorych na miasto.

(x) **Z Tow. czeladzi stolarskich.** Walne zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego, o godz. 1-ej po południu punktualnie, w Domu ludowym przy ul. Przejazd № 34. Uchwały jego będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(a) **Z Tow. krajoznawczego.** Zarząd oddziału łódzkiego, wybrany w dniu 29 stycznia r. b., ukonstytuował się jak następuje: Józef Adamowicz—prezes, Wacław Kloss i Lucyan Jętkiewicz—wiceprezesi, Franciszek Lenartowicz—sekretarz, Sabina Gontarska—skarbnik, Ignacy Hirszel—sekcya organu «Ziemia», Józef Radwański—kustosz, Franciszek Wróblewski—bibliotekarz, Stefan Bagieński—sekcya odczytowa, Bronisław Jasiński—sekcya wycieczkowa, Stanisława Smoleńska—sekcya muzealna i Romuald Miler.

Zarząd zbierać się będzie na posiedzenia we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca, o godz. 8½ wieczorem.

(a) **Ze Stow. komiwojażerów.** Z inicyatywy zarządu Stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego odbyło się zebranie członków protektorów-fabrykantów i rzeczywistych członków w sprawie walki z nieuczciwem wyzyskiwaniem, którego ofiarą padają drobni odbiorcy prowincyonalni. Wyzysk ten dokonywa się następującym sposobem.

Niektóre osoby udają się w charakterze komiwojażerów do różnych miasteczek i wsi Cesarstwa, na podstawie okazywanych kolekcyj próbek towaru zawierają umowy na dostawę towarów, biorą zadatki, a następnie wysyłają towar odbiorcom, którzy przekonywują się, że gatunek jest lichy, nieodpowiadający przedstawionej prób-

ce, a nawet ilość jego jest mniejsza, aniżeli zadeklarowano.

Zebrani uznali za konieczne śledzić takie osoby i działalność ich przy pomocy wszelkich dostępnych dla Towarzystwa środków i wyrażając zupełne przekonanie, że wśród samego Towarzystwa tego rodzaju osób niema—upoważnili zarząd do porozumienia się z przedstawicielami łódzkiego komitetu handlu i przemysłu, w celu wykorzenienia tego zła, szkodliwie odbijającego się na interesach przemysłowych.

(h) **Z polskiego Tow. opieki nad drzewostanem.** Z powodu przybycia wczoraj niedostatecznej liczby członków nowowybranego zarządu nie można było dokończyć podziału czynności w zarządzie. Z tej przyczyny odbędzie się zebranie w piątek, dnia 10 b. m., o godz. 8 wieczorem i na miejsce członków, którzy nie przyjdą, będą wyznaczeni zastępcy z pośród wybranych w tym celu na ogólnem zebraniu.

(x) **Żydzi i niemczyzna.** Istnieje wydawnictwo (kwartalnik) „Związku niemców zagranicą. W tym kwartalniku ogłosił Dawis Frietsch artykuł statystyczny o żydach mówiących po niemiecku, a mieszkających poza granicami Niemiec. Takich żydów liczy autor 11 milionów na $12^1/_2$ miliona liczby ogólnej. „Mówią oni wprawdzie narzeczem żydowsko niemieckiem, ale zupełnie dla niemca zrozumiałem. A oprócz tego wielu żydów mówi czystą niemczyzną".

Według Frietscha w samem Cesarstwie rosyjskiem jest 5,380,000 żydów, mówiących po niemiecku.

Czemże wobec tego jest „nacyonalizm" żargonowy panów Jackanów i tym podobnych? — Poprostu szerzeniem usilnem niemczyzny pod pozorem żydowskiego patryotyzmu.

Te wielomilionowe zastępy „niemieckiego" żydowstwa, zawsze gotowego wysługiwać się niemcom, poważnie zwiększają liczbę niemców poddanych rosyjskich. A granica osiadłości pcha ich na kresy zachodnie, skąd współdziałanie wpływom niemieckim jest łatwiejsze.

Bodaj to dobrze zrozumiana polityka nacyonalistyczna!

(h) **Z kolei.** Wskutek mrozów i zawiei śnieżnych na kolejach w Cesarstwie, lutelsze koleje otrzymują po kilkanaście depesz dziennie od zarządów kolei w Cesarstwie o uchyleniu się ich od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, a nawet o nieprzyjmowaniu towarów do przewozu. Z tego powodu w magazynach kolei fabryczno łódzkiej i kaliskiej nagromadziła się bardzo duża ilość towarów.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo «Wiedza» urządza w teatrze «Odeon» (Przejazd 2) dnia 9 stycznia r. b. (w czwartek) przedstawienie dla młodzieży, z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek punktualnie o godz. 4-ej po południu.

Wejście dla dorosłych na balkon i górne miejsca po 20 kop., na parter po 10 kop., a dla dzieci na balkon po 10 kop., a na parter po 5 kop.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** W czwartek, dnia 9 b. m., w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5), o godz. 8 wieczorem, odbędzie się pogadanka dyskusyjna p. M. Rudnickiego: «Zapatrywania rodziców na czytelnictwo dzieci».

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał w drodze administracyjnej: zamieszkałego przy ulicy Średniej № 121 Stanisława Majchrowskiego, za niewymeldowanie ze swego mieszkania lokatora — na 3 ruble grzywien lub 1 dzień aresztu; Esterę Goldin, zamieszkałą przy ulicy Cegielnianej № 66, za niezameldowanie właścicielowi domu o wyjeździe lokatora — 5 rubli grzywien lub 2 dni aresztu; Abrama Ajzyka Piaskowskiego, zamieszkałego przy ulicy Kamiennej № 16, za niezawiadomienie właściciela domu o przyjeździe lokatora na rb. 15 grzywien lub 3 dni aresztu.

(a) **Upadłość.** 1 wydział cywilny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłosił upadłość łódzkiej firmy „Ziegler i Reichman" w osobach: Hersza Zieglera zamieszkałego w Ozorkowie i Joela Reichmana, zamieszkałego w Radomiu, których sąd polecił oddać pod nadzór policyi. Majątek, znajdujący się w Łodzi przy ulicy Południowej pod № 42 oraz w Ozorkowie i Radomiu, polecono opieczętować. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowano członka sądu C. O. Jachimowskiego, kuratorem zaś — adw. przysięgłego Birencweiga.

Termin na przedstawienie listy kandydatów na syndyków masy, upływa w dniu 20 b. m.

(a) **IV Towarzystwo pożyczkowo - oszczędnościowe** zwołało wczoraj doroczne zebranie ogólne, w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych. Przybyło 112 członków. Zagaił zebranie wiceprezes rady p. S. D. Urysohn, zaznaczając, że wyniki działalności Towarzystwa za rok ubiegły są bardzo pomyślne.

Na przewodniczącego wybrano p. Maurycego Praszkiera, który zaprosił na asesorów pp. L. Schneersohna i K. Lewinsona, a na sekretarza p. J. Szwarcmana.

Na wniosek przewodniczego uczczono przez powstanie z miejsc zmarłych członków: rady Ignacego Załszupina, oraz barona Ginsburga.

Sprawozdania za rok operacyjny 1910, wykazuje, że ogólne dochody stanowiły rb. 13,509 kop. 14, wydatki zaś rb. 11,057,403; zysk wynosi rb. 2,452 kop. 11. Pożyczek wydano rb. 92,124 kop. 79: udziały członków stanowią rb. 24,375, wkłady rb. 76,182 kop. 57, asekuracye rb. 13,974 kop. 75; pobrane procenty rb. 12,518 kop. 65. Bilans zamknęto cyfrą rb. 110,136 kop. 97.

Towarzystwo liczy 849 członków. Na wniosek rady i zarządu zebrani postanowili rozdzielić czysty zysk w sposób następujący: na kapitał zapasowy rb. 600, obrotowy rb. 901 kop. 28; dywidendę w stosunku 6 proc. od udziału rb. 452 kop. 15; gratyfikacyj rb. 220, przenieść na rok 1911 rb. 278 kop. 68.

Odczytano protokuł inspektora do spraw drobnego kredytu, stwierdzający wzorowy porządek, jaki panuje w towarzystwie, oraz wyrażający uznanie zarządzającemu.

Kwestya wydania dywidendy dodatkowej członkom, którzy wstąpili w ciągu roku wywołała dłuższą dyskusyę. Pp. Urysohn, Budyner i Brisk są zdania, że należy udzielać dywidendy lecz w mniejszym stosunku. P. Praszkier dowodzi, że podobny wyjątek wykracza poza sferę kompetencyi ogólnego zebrania, jest bowiem niezgodny z ustawą normalną towarzystw pożyczkowych i dlatego proponuje trzymać się istniejących przepisów przy podziale zysków. Przewodniczący popiera swe twierdzenie jeszcze i tem, że towarzystwa pożyczkowe powinny dążyć do powiększenia swych kapitałów obrotowych, a tem samem do zniżki proc. od pożyczek, a nie do powiększenia dywidendy.

Uchwała zapadła w duchu wywodów p. Praszkiera.

Wybory dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp. E. Szykier, Pfeffer, Turkieltaub, S. Landau, Becker, Danowicz, a w charakterze kandydata p. K. Lewinson.

Do komisyi rewizyi pp. M. Tempelhof, F. Kołtuński, M. Praszkier, A. Praszkier, A. Marymont; B. Seidenman.

(a) **Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** W ubiegły poniedziałek, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Ludomira Kłokockiego, odbyło się posiedzenie zarządu, na którem ułożono porządek dzienny ogólnego zebrania, w dniu 11 marca, o godzinie pół do 8-ej w lokalu własnym (Piotrkowska № 120). Porządek ten obejmuje odczytanie sprawozdania za rok 1910 r; rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1911; rozważenie wniosków zarządu i członków, oraz dokonanie wyboru członków zarządu i komisyi rewizyjnej.

Wnioski powinny być złożone najmniej na 3 dni przed zebraniem ogólnem.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto sześciu nowych kandydatów.

(x) **Odczyt** d-ra Lipszyca na temat «Ważniejsze dane z nauki o naturalnem karmieniu osesków» odbędzie się dnia 9 lutego r. b. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia akuszerek (Pasaż Szulca № 1.

(a) **W sprawie walki z dżumą.** W obawie możliwego zawleczenia dżumy z Rosyi, magistrat łódzki postanowił przedsięwziąć środki zapobiegawcze.

Dla walki z dżumą urządzono w Petersburgu kursy bakteryologii dżumy. Takie same kursy otwarte będą wkrótce w Moskwie, Kazaniu i Kijowie.

Z Łodzi na koszt miasta delegowany będzie na kursy w Kijowie zarządzający laboratoryum miejskiem dr. Stanisław Bartoszewicz.

— **„Kuryerowi świątecznemu"**, wychodzącemu w Warszawie, zabroniono w Niemczech debitu na 2 lata.

(a) **Śnieżyca** rozszalała się wczoraj wieczorem i trwała całą noc; potworzyły się w wielu miejscach wysokie zaspy.

(a) **Trup w rzece.** Onegdaj w rzece pod Konstantynowem znaleziono zwłoki włościanina wsi Górki Pabianickie, pow. łaskiego, Andrzejczaka. Czy A. utonął przypadkowo, czy też padł ofiarą zbrodni, wykaże sekcya zwłok, która odbędzie się dziś wobec władz policyjnych i sądowych.

(a) **Aresztowanie.** Onegdaj w Chojnach, w posesyi Hintza, straż ziemska pow. łódzkiego, aresztowała młodzieńca na pół w negliżu, skrywającego się w zaułkach. Istnieje podejrzenie, że zbiegł on z mieszkania przy ul. Kaliskiej podczas aresztowania Placka.

(a) **Kradzieże.** Z kantoru Artura Woldmana, przy ul. Lipowej nr. 83 skradziono za pomocą wyłamania okna przędzy jedwabnej na sumę 600 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległo cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarną.

— Na ul. Widzewskiej nr. 62 w ataku apoplektycznym upadł jakiś człowiek, lat około 35, z nazwiska nieznany, tracąc zupełną przytomność; w stanie groźnym odwieziony został do szpitala Aleksandra, bez możności sprawdzenia nazwiska.

— Na ul. Nawrot nr. 92 Olga Lotz, kapeluszniczka, lat 26, w przystępie melancholii wypiła karbolu taką dużą ilość, że mimo energicznej pomocy ze strony lekarza Pogotowia, pozostawiona została w agonii.

— Na ul. Ludwiki nr. 19 Jan Oziński, lat 48 i syn jego, Stanisław, lat 17, bez określonego zajęcia, przez konia zostali pokopani; pierwszy odniósł ranę dolnej szczęki drugi prawego biodra.

*

(a) **Śmierć pod wozem.** Wczoraj, około godz. 8 wieczorem, na szosie Zgierskiej, w pobliżu remizy tramwajowej, przewrócił się wóz z towarem fabryki Szlosserów z Ozorkowa, miażdżąc długoletniego ekspedyenta tejże firmy Aleksandra Makshejmera.

Podobno nieboszczyk naglił woźnicę do pośpiechu, wskutek czego ten ostatni podciął konie w chwili mijania się z innymi wozami; wtedy wóz pośliznął się po pochyłości szosy i runął w rów.

Woźnica upadł poza rowem i dzięki temu wyszedł z wypadku bez szwanku.

Strasznie zeszpecone zwłoki złożono tymczasem w remizie tramwajowej.

M. liczył 50 lat. Osierocił żonę i kilkoro dzieci.

(a) **Statystyka wypadków.** W drugiej połowie grudnia r. z. w obrębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 17 pożarów, mianowicie: z przyczyny niewiadomej — 16 i 1 skutkiem podpalenia.

W tymże czasie zabójstwa dokonano 1, samobójstw popełniono —; nieszczęśliwych wypadków zakończonych śmiercią, zdarzyło się — 4 znaleziono zwłok—4; rabunków dokonano — 1.

(a) **Budżet m. Brzezin** na r. b., zatwierdzony przez rząd gubernialny piotrkowski wykazuje w rubryce dochodów: z majątków miejskich, ze źródeł obrotowych i procentów od kapitału — 5222 rb. 63 kop., podatku od właścicieli nieruchomości 5,0[illegible] rubli 86 kop.; podatku od przemysłu — 2,747 rubli 75 kop.; podatków niestałych — 1,180 rb. 49 kop.; dochodów drobnych i wypadkowych — 100 rb.; razem — 14,272 rb. 73 kop.

W rubryce wydatków: na utrzymanie zarządu miejskiego — 3,730 rb. 78 kop.; na utrzymanie majątków miejskich i wynajem lokali od obywateli miasta — 2,398 rb. 67 kop.; na zewnętrzne ulepszenia miejskie — 2,078 rb. 69 kop.; na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucyj społecznych — 639 rb. 24 kop.; na spłatę długów i tworzenie kapitałów — 1,405 rb. 78 kop.; na wydatki drobne — 581 rb. 72 kop.; wydatki jednorazowe — 612 rb. 20 kop.; razem — 12,450 rb. 8 kop.

Dochody przewyższają wydatki o 1,822 rb. 65 kop.

Nowe przedsiębiorstwa w okolicy. Juliusz Hofman, mieszkaniec os. Konstantynów, uzyskał pozwolenie na budowę w tej osadzie, przy ulicy Nowej pod nr. 253, jednopiętrowej tkalni mechanicznej.

— Leopold Heisler uzyskał pozwolenie na budowę we wsi Srebrna pod Konstantynowem

cegielni z zastosowaniem systemu „Hofmana." Cegielnia obejmować będzie 16 komór.

— Jerzy Mees, mieszkaniec Łodzi, przystępuje do budowy w majątku Ruda-Pabianicka cegielni dla wyrobu cegły z wapna i piasku. Budowa obydwóch cegielni rozpocznie się z nastaniem wiosny.

(a) **Strzelanina w Radogoszczu.** W niedzielę ubiegłą, około godziny 10 wieczorem, strażnicy ziemscy pow. łódzkiego, idąc w liczbie kilku ulicą Zgierską w Radogoszczu, spostrzegli podejrzanych ludzi, których usiłowali zatrzymać celem dokonania przy nich rewizyi osobistej. Ledwie jednak zwrócili się w tym celu ku idącym, nagle z pewnej odległości posypały się na nich strzały rewolwerowe. Strażnicy odpowiedzieli strzałami i pobiegli za napastnikami, lecz ci, odstrzeliwając się, zbiegli. Zarządzone natychmiast poszukiwania nie dały wyniku. Strzały nie raniły nikogo.

(a) **Zgierska parafia ewangielicka,** w skład której wchodzi także kol. Radogoszcz, liczy 9,000 dusz. Budżet wydatków parafii wynosi – 7,533 rb. W r. z. w kościele i w obrębie parafii zebrano ofiar: na rzecz parafii — 1,018 rb. 23 kop., na dom starców — 1,286 rb. 6 kop., na ochronkę dziecięcą—1,195 rb., na biednych parafian — 638 rb. 55 kop., na budowę domu dla sierot—1,445 rb. 7 kop., na kasę zapomogową — 400 rb. 87 kop., na podarki dla dzieci—104 rb. 9 kop., na misye zewnętrzne — 249 rb. 75 kop., na dom miłosierdzia w Łodzi — 179 rb. 47 kop. i na misyę śród żydów—11 rb. 87 kop.

(a) **O przebiegu choroby pyska i racic śród bydła rogatego.** Według statystyki urzędowej, w czasie od połowy listopada do połowy grudnia r. z, w miejscowościach gubernii piotrkowskiej, mianowicie: w folw. Przeczki, powiatu łaskiego, folw. Kołacinek, powiatu brzezińskiego, folw. Konin i Wrzosawa, powiatu częstochowskiego, oraz w os. Wolborzu i folwarkach: Lubiatów, Zakrzew, Raciborowice i Plucice, powiatu piotrkowskiego znajdowało się pod obserwacyą weterynaryjną ako chorych 663 sztuki, następnie podległo chorobie 154. Z tego wyzdrowiało 270 a 547 pozostaje chorych.

(a) **Ceny chleba i mięsa w Zgierzu,** według taksy świeżo wydanej przez magistrat zgierski są następujące:

1-szy gatunek mięsa wołowego: zrazówka, krzyżówka, łojówka i rostbef – 14 kop. funt; 2 gi gatunek: kotlet, górnica, łopatka, szponder i mostek zadni—14 kop. funt; 3-ci gatunek: legawa, kolankowa, mostek przedni, pręga, kolana i kark — 18 kop., polędwica 24 kop., flaki — 45 kop., serce i śledziona — 30 kop., wątroba — 28 kop., płuca i krtań—18 kop., cynadry—18 kop., ozór —60 kop., podbródek—10 kop., głowa—50 kop., 4 nogi—45 kop., łoju funt 16 kop.

Mięso cielęce z tylnej części—15 kop. funt, z przedniej—14 kop., głowa z mózgiem—27 kop., 4 nogi—24 kop., płuca z sercem — 25 kop., wątróbka – 24 kop., kreski—18 kop.

Baranina z zadniej części—15 i pół kop. za funt, z przedniej—14 i pół kop., głowa—16 kop., płuca serce i śledziona—16 kop., łoju funt—17 k.

Wieprzowina: schabu funt—22 kop., mięsa ze skórką i słoniną—12 kop., żeber—12 kop., szmalcu topionego – 24 kop., cynadry—13 kop., 4 nogi do pierwszego stawu — 40 kop., świeżej słoniny funt 24 kop.

Ceny chleba: Bułek 1-go gatunku $6^1/_4$ kop. funt, 2-gatunku—$5^3/_4$ kop. funt, chleba żytniego 1-go gatunku—$3^1/_4$ kop. funt, 2-go gatunku—$2^3/_4$ kop. funt.

(—) **Z Piotrkowa.** Adwokaci i rejenci ziemi piotrkowskiej uczcili jubileusz rzadkiej, bo 50-letniej pracy w sądownictwie p. Stanisława Srzednickiego, wiceprezesa sądu okręgowego od lat 30-tu. Jubilatowi złożono w pięknym futerale, zredagowany w słowach podniosłych adres, podpisany przez 100 z górą prawników.

Dla upamiętnienia chwili uroczystej zebrano w temże gronie sumę 1,700 rb. i dołączono do sumy imienia jubilata, oddanej do dyspozycyi Towarzystwa dobroczynności, a przeznaczonej na wsparcia dla młodzieży szkolnej.

(a) **Budżet m. Piotrkowa** na r. b. wykazuje: w dochodach z nieruchomości miejskich, źródeł obrotowych i procentów od kapitału – 23,606 rb. 14 i pół kop; podatku z właścicieli nieruchomości—23,304 rb. 63 kop.; podatku od przemysłu—8,826 rb.; dochodów niestałych—38,296 rb. 17 k.; dochodów zapomogowych – 2,995 rb. 86 kop; dochodów drobnych i wypadkowych—836 rb. 90 k.; dochodów nadzwyczajnych—713 rb. 71 i pół kop.; razem – 97,584 rb 42 kop.

Tyleż budżet wykazuje w rubryce wydatków.

Poszczególne pozycye wydatków są następujące:

Na utrzymanie zarządu miejskiego — 33,859 rb. 37 kop.; na utrzymanie majątków miejskich i wynajem lokalów prywatnych – 11,122 rb. 71 k.; na zewnętrzne urządzenia miejskie — 20,415 rb. 16 kop.; na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych istytucyi społecznych — 8,495 rb. 10 kop.; na spłatę długów i tworzenie kapitału – 935 rb. 61 kop.; na wydatki drobne—2,202 rb. 30 kop.; na wydatki jednorazowe—20,563 rb. 17 kop.

*

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnienia 1-ej klasy 196 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główniejsze wygrane:

4000 rb. nr. 18490.
1500 rb. nr. 12598.
500 rb. nr. 2183, 23497.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ul. Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Zapowiedziany przez dyrekcyę naszego teatru szereg gościnnych występów znakomitej artystki, heroiny teatru lwowskiego, p. Wandy Siemaszkowej, wzbudził powszechne zainteresowanie.

Najznakomitsza dziś artystka polska, stojąca u szczytu rozwoju wyjątkowego swego talentu, popartego pierwszorzędną techniką, intuicyą i wspaniałemi warunkami zewnętrznemi—Wanda Siemaszkowa roztoczy przed publicznością naszą barwny wieniec najcelniejszych swych kreacyj, w szerokiej gamie których, obok z marmuru ciosanych, lapidarnych w linii bohaterek Ibsenowskich („Hedda Gabler",—„Nora",—„Rosmersholm"), ujrzymy umierającą na cześć życia Sudermannowską Beatę w „Niech żyje życie" i czarującą wdziękiem i niezrównaną słodyczą „Nieznajomą" w „Urzędowej żonie", obok groteskowej w rysunku „Madame sans gene"—Sardou.

— W czwartek, d. 9 b. m. wielka artystka przywita Łódź, jedną z najcelniejszych kreacyj, bogatego swego dorobku artystycznego, rolą „Berty" w „Niech żyje życie", gdzie obok gościa znajdą pole do popisu panie: Podgórska i Wojciechowska, oraz pp. Bończa, Różycki, Grabowski, Ryszkowski, Czapelski, Szarkowski i Zelwerowicz.

— W sobotę, d. 11 b. m. kapitalna sztuka Kisielewskiego „W sieci", gdzie postać Julki zyskała w Siemaszkowej wprost genialną interpretatorkę.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś w środę, daną będzie tragedya w 5 aktach Goethego „Faust".

— W czwartek i piątek dwa przedstawienia po cenach do połowy zniżonych (krzesła od 25 do 65 kop.).

Pierwsze przedstawienie dane będzie na dochód filii „Gniazda" opieki nad dziećmi na Bałutach „Potęga ciemnoty" L. Tołstoja, drugie zaś wypełni sztuka G. Zapolskiej w 5 aktach „Kaśka Karyatyda".

— W sobotę, po poł. dany będzie dla młodzieży po najniższych cenach obraz dramatyczny „Ogniem i mieczem" w 5 iu aktach z powieści H. Sienkiewicza; wieczorem zaś wystąpi gościnnie po raz pierwszy artysta dramatyczny i kierownik artystyczny teatrów rządowych w Warszawie, znany literat Józef Kotarbiński w sztuce Gutzkowa p. t. „Uriel Akosta".

Józef Kotarbiński przybywa do Łodzi na życzenie dyrekcyi teatru popularnego, aby uświetnić występem swoim wieczór poświęcony klasycznemu repertuarowi. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— W przygotowaniu „Marya Stuart" Schillera, która ukaże się w niedzielę, po raz pierwszy w nowej oprawie, co do kostiumów i dekoracyi.

(x) **Z „Lutni".** W nadchodzącą niedzielę, Towarzystwo „Lutnia" urządza w sali swego lokalu „podwieczorek muzyczny", którego program obfity i wielce urozmaicony. Czynny współudział w „podwieczorku" przyrzekli: pp. W. Tobiaceli (śpiew), Lidya Otto i Helena Wołkowiczówna (utalentowane wiolonistki), Z. K. (znana deklamatorka), Władysław Szalkowski (fortepian), W. Stępowski, E Kulisz i L. Jezierski (tercet z op. «Straszny Dwór» Moniuszki). Potrójny kwartet męski „Lutni" odśpiewa szereg ulubionych pieśni. „Podwieczorek" rozpocznie się, jak zwykle, o godzinie 5 po południu.

(x) **„Hanusia"** w Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich. Z dużym zasobem pesymizmu ale i z zaciekawieniem szedłem w ubiegłą niedzielę do Domu ludowego Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich na zapowiedziane tam przedstawienie „Hanusi" Hauptmana, w wykonaniu amatorów ze sfer robotniczych.

Nie mogłem sobie wyobrazić, aby utwór ten, pełen poezyi i tragicznej grozy bodaj znośnie mógł być odegrany przez amatorów, zaledwie pierwsze kroki stawiających na scenie i upoważniających do wniosku, iż prawdopodobnie istoty treści utworu pojąć nie będą wstanie. Tymczasem miła nader spotkała mnie niespodzianka, całość bowiem, biorąc pod uwagę skromne środki sceny ludowej, niepozwalające na rozwinięcie wystawy, wymaganej przez autora, wywarła bardzo sympatyczne wrażenie, zarówno pod względem starannej i pomysłowej wystawy, jako też i z uwagi na wykonanie całości, dobrze wyreżyserowanej przez art. teatru popularnego, p. Orłowskiego i dobrze zgrany ze sobą zespół amatorów. W poszczególnych rolach: Hanusi, nauczyciela Gotwalda i siostry miłosierdzia ujawniły się nawet zdolności wcale nie pośledne. Udatne przedstawienie poprzedziła pogadanka, wyjaśniająca treść „Hanusi," symbole w niej zawarte i myśli oraz intencye autora.

Nie zmniejsza to przecież zasługi wykonawców i ich rezysera, bo pogadanka była raczej przeznaczona dla słuchaczy, by im ułatwić zrozumienie utworu.

Sympatyczny ten wieczór uzupełniła jednoaktówka „Bzik mojej żony" — Marka.

Zachęcone powodzeniem Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w nadchodzącą niedzielę dnia 12 b. m. powtórzy „Hanusię." Początek o godz. 7 wieczorem.

(a) **Na wpisy uczniów.** Wczorajsze przedstawienie Kółka artystycznego francuskiego na dochód polskiego i niemieckiego gimnazyów — wypełniło salę teatru „Thalia" po brzegi. Słuchacze składali się przeważnie z członków tutejszej kolonii francuskiej oraz przedstawicieli plutokracyi niemieckiej z rodzinami.

Wieczór wypełniła bardzo wesoła, lekka, pełna komicznych sytuacyj i zabawnych „qui pro quo" komedya 3 aktowa Aleksandra Bissona i Antoniego Marsa „Niespodzianki rozwodowe" (Les surprises du divorce).

Dobry zespół wywarł dobre wrażenie. Amatorzy czuli się na scenie swobodni, dyalog prowadzony był gładko, akcya płynęła potoczyście. Ze sceny tryskał błyskotliwy dowcip i humor, co chwila pobudzając rozbawioną publiczność do śmiechu i gorących oklasków.

Z ansamblu grą niezwykle subtelną i dobrze pomyślaną wyróżnili się pp.: Zwiefel, grający rolę Armanda Duvala, trapionego przez swą teściową, p. Gangloff (Bourganeuf), oraz panna Mariniér (Madame Boniovard) i p. Baillet (Dyana). Wykonawców wśród gromkich oklasków i przy dźwiękach fanfary po akcie drugim obdarzono wieńcami i bukietami żywych kwiatów.

I pod względem materyalnym widowisko powiodło się w zupełności. Wpływy z biletów i programów, sprzedawanych przy wejściu na salę przez uproszone panie z towarzystwa, przyniosły kilka tysięcy rubli. Obie uczelnie zyskają poważne zasiłki.

(a) **Przedstawienia w Zgierzu.** Wczoraj wieczorem pod dyrekcyą Wacława Jankowskiego odegrano w sali «Lutni» „Warszawianki", wodewil w 5 aktach. Przedstawienie to dane było na benefis artysty Pawlikowskiego.

ZABAWY.

(f) **Z „Liry".** W nadchodzącą sobotę, dnia 11 b. m. Tow. śpiewacze „Lira" urządza w lokalu swym przy ul. Mikołajewskiej № 11 wieczór mu-

zyczno-artystyczny z wielce urozmaiconym programem.

Złożą się nań: chóry T-wa, które pod batutą dyrektora swego p. W. Powiadowskiego wykonają szereg melodyj z nowego repertuaru; koło dramatyczne wystawi „Poddankę", piękny dramat w jednym akcie A. Świętochowskiego, oraz pełną humoru jednoaktówkę S. Dobrzańskiego „Mąż pod stołem". Prócz tego p. Czesław Gorzeński wypowie szereg wesołych monologów.

Po wyczerpaniu programu nastąpią tańce.

Początek wieczoru o godz. pół do 9 wieczorem.

(x) **Z „Harmonii".** Na program zapowiedzianego już na dzień 11 b. m., to jest w nadchodzącą sobotę „Rautu karnawałowego" w Towarzystwie muzyczno-dramatycznem „Harmonia" (w lokalu własnym przy ul. Przejazd № 34) złożą się między innemi: Występ chóru mieszanego Towarzystwa, pod batutą dyrektora swego prof. Stanisława Szwarcbacha, odśpiewa nowe pieśni i trzy najlepsze utwory z dawniejszego repertuaru. Następnie pani Marya Orłowska wystąpi jako deklamatorka, zaś profesor Stanisław Szwarcbach odegra na fortepianie wiązankę utworów balowych.

W drugiej części drużyna dramatyczna «Harmonii» pod reżyseryą swego kierownika p. Tadeusza Orłowskiego odegra wesołą jednoaktówkę.

Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce. Początek o godz. 9 wieczorem.

(x) **Druga wieczornica na rzecz schroniska dla nauczycieli.** Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan, zachęcone powodzeniem pierwszej wieczornicy, urządza dnia 18 b. m. w lokalu Stowarzyszenia handlowców (Spacerowa 21) raut, po którym nastąpią tańce. Program rautu i bliższe szczegóły podamy wkrótce.

W najbliższą sobotę w lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska 5), o godz. 8 wieczorem, komitet dochodów niestałych przy Stowarzyszeniu nauczycieli urządza «Czarną kawę» dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

(x) **Na korzyść ochrony bałuckiej** W nadchodzącą sobotę, dnia 11 b. m. w sali T-wa szerzenia wiedzy handlowej (Długa № 45), odbędzie się wieczornica urozmaicona tańcami na korzyść ochrony na Bałutach.

Początek wieczornicy o godzinie 8 ej wieczorem.

(x) **Bal kostyumowy,** urządzany przez Stowarzyszenie majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej na korzyść budowy własnego domu, zapowiada się bardzo dobrze. Ma on się odbyć dnia 11 b. m. w sali Helenowa.

Ruchliwy komitet zabaw dokłada wszelkich starań, by goście wynieśli jaknajmilsze wspomnienia. Spodziewany jest liczny współudział.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gniewomira. Jutro Gorysława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63) Dziś przedstawienie zawieszone Jutro „Niech żyje życie", dramat H Sudermana Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Występ Wandy Siemaszkowej

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Faust". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Potęga ciemności". Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe wszystkich sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym 3-go oddziału.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Deputacya młodzieży postępowej była u rektora Witkowskiego, który przyrzekł, że jej we środę wyjaśni sytuacyę wytworzoną przez ostatnie zarządzenia władze.

— Nadeszła tu wiadomość, że Koło polskie uchwaliło żądać od ministra oświaty utworzenia świeckiej katedry socyologii w uniwersytecie Jagiellońskim.

— Na drzwiach uniwersytetu przybito dzisiaj obwieszczenie rektoratu opiewające jak następuje:

„Z rozporządzenia ministeryum oświaty, półrocze zimowe będzie zamknięte dnia 18 lutego Półrocze letnie rozpocznie się dnia 13 marca. W półroczu zimowem wykładów więcej nie będzie. Półrocze to będzie policzone wszystkim słuchaczom posiadającym wymagane warunki przy wpisach.

Na półrocze letnie przyjęci będą tylko ci studenci, którzy podpiszą piśmienne zobowiązanie ścisłego przestrzegania: ustaw akademickich, posłuszeństwa i poszanowania władz uniwersyteckich.

Szczegółowe postanowienia w tej mierze ogłosi senat później. Do czasów wpisów budynki i zakłady uniwersyteckie dla uczniów zamknięte.

Wieść o tym komunikacie szybko obiegła miasto. Liczne grupy młodzieży odczytują pismo rektora i komentuje je żywo.

— Śledztwo sądowe z powodu pierwszych zajść uniwersyteckich na wykładach ks. Zimmermanna na razie przerwano z powodu nieobecności niektórych wezwanych do sądu studentów. Po przesłuchaniu ich będzie ukończone dochodzenie.

Wybuch bomby na stacyi Chełm.

Wczoraj o godzinie 9 m. 55 wiecz. rzucono tutaj na dworcu kolejowym bombę.

Przerażenie śród publiczności, która właśnie oczekiwała na pociąg, było olbrzymie.

Na krótką chwilę przed odejściem pociągu na dworzec przybyli dwaj strażnicy ziemscy wraz z więźniem, którego miano powieźć dalej pociągiem. Strażnicy z więzień czekali na pociąg w poczekalni klasy III.

Nagle, gdy już pociąg miał nadejść rozległ się huk wystrzału rewolwerowego i jeden ze strażników padł trupem.

Drugi strażnik w przerażeniu zaczął uciekać, dosięgła go jednak w tej-że chwili rzucona za nim bomba.

Nim się licznie zebrani na stacyi podróżni zdołali opatrzeć, co się stało, już więzień wraz z tajemniczym napastnikiem siedzieli w dorożce i jechali co koń wyskoczy w stronę miasta.

Wysłano za nimi pogoń; jak dotychczas jednak pościg był bezowocny.

Pociąg odchodzący na godzinę zatrzymano na stacyi dla dokonania rewizyi śród pasażerów.

Poszukiwania narazie są bezowocne. Pościg policyjny również nie dał jeszcze żadnych wyników.

Od wybuchu bomby ranieni zostali trzej podróżni. Jeden z nich ma urwane nogi. Rannych przewieziono do szpitala w mieście Chełmie.

Wybuch bomby poczynił też szkody na dworcu kolejowym. Wybite zostały szyby; drzwi wyleciały z zawias, uszkodzone zostały ławki i stoły.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 lutego. (P.) Najwyżej rozkazano powołać w roku 1911 na zwykłe czterotygodniowe ćwiczenia rezerwistów z gub. Rosyi Europejskiej, z wyjątkiem Król. Polskiego i z gub. Rosyi Azyatyckiej, z wyjątkiem obwodu omskiego. Powołani być mają szeregowcy, zaliczeni do rezerwy I rzędu w r. 1910.

Petersburg, 7 lutego. (P.) Rada lekarska uznała, że na każdego farmaceutę w aptece powinno przypadać 4—6 tysięcy recept rocznie.

Norma ta winna być zastosowana do aptek w miastach z ludnością przeszło 200,000.

Petersburg, 7 lutego. (P.) Zjazd rzemieślniczy uznał odpoczynek świąteczny za obowiązkowy dla wszystkich działów rzemiosła, z wyjątkiem tych, których działalność jest niezbędna w każdym czasie, naprzykład wodociągowe i piekarskie. Wybór dnia na wypoczynek świąteczny powinien być pozostawiany każdej narodowości, według jej wyznania.

Haga, 7 lutego. (P.) Izba wyższa przekazała bez dyskusyi komisyi projekt o obwarowaniu wybrzeży.

Petersburg, 7 lutego. (P.) Ministeryum skarbu wniosło do rady ministrów przedstawienie o wykupienie świadectw pięcioprocentowej renty złotej roku 1884 i pozostających w obiegu 5 proc. obligacyi kolei moskiewsko-jarosławskiej roku 1886, na co przeznacza się rb. 44,900,000.

Budapeszt, 7 lutego. (P.) W delegacyi węgierskiej Sulle powiedział, że Aehrenthal rozwiał legendę, jakoby Austro-Węgry tylko z nazwy były wielkiem mocarstwem. Mówca winszuje ministrowi spotkania poczdamskiego, które zbliżyło Rosyę do trójprzymierza. Przypisuje dalej mówca zręczności ministra, że Węgry ostatnią pożyczką otrzymały świetne zadośćuczynienie ze strony Niemiec i pochwala poprawne zachowanie się rządowej Rumunii.

Sagi, członek partyi niezależnych, Lassari — rządowej i Majlat—izby magnatów, zastanawiają się nad agitacyą siedmiogrodzką i wyrażają obawę, że w przyszłości Bukowina i Węgry aż po Cisę należeć będą do Rumunii.

Marsylia, 7-go lutego. (P.) Urząd sanitarny w Marsylii przedsiębierze energiczne środki zapobiegawcze przeciw dżumie. Wszystkie okręty przybywające z miejscowości zadżumionych, podlegają skrupulatnej rewizyi.

Ateny, 7 lutego. (P.) Od kilku dni strajkują pracownicy tramwajowi W nocy wynikło starcie z policyą 30 strajkujących aresztowano. Na pięciu liniach ruch odbywa się pod osłoną wojsk.

Grodno, 7 lutego. (P.) Przy 20 stopniach mrozu stanął Niemen.

Waszyngton, 7 lutego. (P.) Kongres uchwalił bil o szpiegostwie. Pod groźbą wysokich kar zabrania się fotografowania i zdejmowania rysunków statków wojennych, doków i obwarowań.

Charbin, 7 lutego. (P.) W ciągu doby zmarło 18, w tej liczbie 2 europejczyków.

Na przedmieściu Aleksiejowka znaleziono 84 trupy chińczyków, które zdecydowano spalić na miejscu.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 8 lutego (Wł.). Wobec krążących pogłosek, że cesarz Wilhelm przyjedzie w marcu do Rzymu i odwiedzi Papieża, zapewniają w tutejszych kołach watykańskich, że z powodu żałoby Papież w roku 1911 nie przyjmie żadnego monarchy. Wobec tej zasady propozycya cesarza Wilhelma przyjazdu do Rzymu oznaczałaby zerwanie stosunków z Watykanem. Tego się Niemcy obawiają i nie mogą sobie życzyć.

Paryż, 8-go lutego (Wł.). Z powodu mowy Asquita pisze «Liberté», że dla Francyi w razie wojny z Niemcami przymierze z Anglią jest interesem nader pożądanym, gdyż Anglia przyjdzie w pomoc nietylko z flotą ale z armią lądową. Wobec tego z zadowoleniem przyjąć należy projekt Anglii wzmocnienia swej armii.

Londyn, 8 lutego (Wł.). «Ewening News» donosi, że tegoroczny budżet marynarki angielskiej będzie wynosił 900 milionów marek. Ma być zbudowanych 7 nowych dreadnoughtów, jako manifestacyjna odpowiedź na budowę austryackich okrętów.

Berlin, 8 lutego (Wł.). „Westfalische Zeitung" ogłasza odpowiedzi przywódców stronnictw w parlamencie austryackim na ankietę w sprawie wywłaszczenia.

Essen, 8 lutego. (Wł.) Wczoraj wieczorem 8 nieznanych bandytów napadło na furgon, wiozący 150 tysięcy marek na wypłatę robotnikom kopalni rządowych. Na odgłos strzałów przybyła na pomoc żandarmerya, wobec czego bandyci zbiegli, nic nie zabrawszy ze sobą.

Inowrocław, 8 lutego. (Wł.) W Mużynnie pod Gniezkowem na maszynistę Hajmana ze Złotnik, gdy wracał do domu z zabawy, napadło dwóch robotników, z którymi miał poprzednio zatarg i zakłuli go nożami. Morderców aresztowano na miejscu zbrodni.

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Stefania Michalska i Maryanna Nawrocka służące pp. Goł.. jako karę za niestosowne postępowanie składają 4 rb

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bronisława i Józef Antoniewscy, w celu uczczenia zmarłego synka, 5 rb.

Na przytułek starców i kalek

przy chrześcijańskiem Towarzystwie dobroczynności.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Franciszki Widomanowej, Bielińscy 5 rb.

W poniedziałek dnia 6-go lutego o godzinie 10-ej rano zakończył życie nasz długoletni członek i kolega ś. p.

ADAM ŁUKASIEWICZ

Niech mu ziemia lekką będzie.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek dnia 9 lutego o godzinie 1½ po południu z domu przy ulicy Zawadzkiej № 67 na cmentarz Zarzewski.

555

Zarząd i Komendatura
Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej.

Bezrobocie pracowników aptekarskich.

W aptekach łódzkich wybuchło bezrobocie pracowników farmaceutów na tle ekonomicznem. Pracownicy postawili właścicielom aptek następujące żądania:

1) Praca trwa przy dwóch zmianach: od g. 8 lub 8½ rano do 2 lub 2½ po południu i od 2 lub 2½ po południu do 10 lub 10½ wieczorem; w czasie pracy przerwa półgodzinna na posiłek; po za zmianą pracować nie wolno; dyżury nocne od 10 lub 10½ wieczorem do 8 lub 8½ rano, przyczem apteka otwarta do godz. 11 wieczorem.

Uwaga. Dla dyżurnego pomieszczenie po za materyalnią; pościel i odzież nocna.

2) Ustanawia się minimum płacy miesięcznej: dla uczniów 25 rb. z podwyżkami półrocznemi po 5 rb., w ostatnim zaś półroczu 10 rb.; dla pomocników 75 rb.; dla prowizorów 100 rb.

Uwaga. Płace, przewyższające daną normę, winny być zachowane.

Dyżury nocne płacone być winny po 1 rb. 25 kop. przy drzwiach zamkniętych i po 2 rb. 50 kop. przy drzwiach otwartych.

3) W czasie choroby pracownik otrzymuje całą pensyę w ciągu dwóch miesięcy; zastępuje chorego płatny przez właściciela zastępca.

Uwaga. Choroba czterodniowa nie obowiązuje do niczego właściciela; środki lecznicze dla siebie i najbliższej rodziny pracownik otrzymuje bezpłatnie.

4) Pracownicy korzystają z urlopów w stosunku dwóch dni za miesiąc pracy. Czas urlopów trwa od 15 maja do 15 września.

W razie wystąpienia z apteki przed lub po czasie wyżej oznaczonym, pracownik otrzymuje wynagrodzenie za urlop, z którego miał korzystać.

Uwaga. Sprzedawać urlopu nie wolno.

5) Właściciele obowiązują się uczestniczyć wkładami na rzecz ubezpieczenia pracowników, przyczem wybór formy ubezpieczenia zależy od ogółu pracowników.

Wkłady nie mogą przewyższać normy przyjętej w moskiewskiej kasie emerytalnej.

Do czasu zawarcia ubezpieczenia wkłady wpływają do kasy przezorności łódzkich farmaceutów.

6) Wymówienie kondycyi obowiązuje właścicieli na trzy miesiące przed terminem.

Personel w składzie obecnym nie może mieć wymówionej kondycyi w ciągu sześciu miesięcy.

7) Zmiany w powyższych warunkach mogą być wprowadzone li tylko po porozumieniu się przedstawiciela pracowników z przedstawicielem właściciela apteki.

8) Pracownicy nie mogą być zmuszani do niesumiennego przyrządzania lekarstwa i wykonywania recept znachorskich.

9) Za cały czas bezrobocia strajkujący mają mieć zapłacone pensye.

10) Wszyscy pracujący w aptece Hartmana i Pisarskiego, gdzie wybuchł strajk, mają być przyjęci z powrotem.

11) Właściciele aptek przyjmować będą pracowników wyłącznie za pośrednictwem biura pracy, istniejącego przy Związku pracowników farmaceutów.

Narady przedstawicieli pracowników i właścicieli aptek nie doprowadziły do porozumienia, pomimo, iż właściciele aptek warunki pracowników do punktu 8 przyjęli w zasadzie.

Pracownicy jednak stoją przy swojem i porzucili pracę.

Wobec tego właściciele aptek zwrócili się do inspektora urzędu lekarskiego, aby wobec wyczerpania ich sił przez nadmierną pracę, pozwolił na zamknięcie czasowe aptek z pozostawieniem czynnemi tylko 6 z nich, w których kolejno właściciele aptek pracować będą.

Bezrobocie w aptekach z uwagi na zdrowotność publiczną, a w wielu bardzo wypadkach i niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego, pod żadnym pozorem miejsca mieć nie powinno. Istnieje przecież Towarzystwo lekarskie, inistytucya sądów polubownych, które spór między pracodawcami i pracownikami w aptekach rozstrzygnąć mogą, bez przerywania pracy, przynoszącego nieobliczalne dla ogółu szkody.

Po za obroną interesów własnych są jeszcze obowiązki obywatelskie, których obu stronom na szkodę narażać nie wolno. Zresztą obie one żyją z ogółu, o dobro więc tego ogółu dbać powinny.

(a)

Ostatnia poczta.

— Na korytarzu w gmachu uniwersytetu w Petersburgu zgromadziło się 4,000 studentów, którzy urządzili szereg lotnych wieców.

Na ulicy stało wojsko uzbrojone w mauzery. Sprawa zakończyła się pokojowo.

— Dumska komisya oświatowa odrzuciła wszystkie, przyjęte poprzednio, liberalne poprawki.

— Część prasy poznańskiej przyjęła z protestem wiadomość o wczorajszem wystąpieniu posła Zygmunta Dziembowskiego w parlamencie, który przemawiał w tym duchu, że nieprzyjmowanie polaków do sądownictwa w Prusach jest niezgodne z zasadą równouprawnienia. „Orędownik“ nazywa wystąpienie Dziembowskiego umyślną prowokacyą opinii publicznej po kompromitującej go sprawie rydzyńskiej.

— W Berlinie w komisyi budżetowej uzasadniał minister wojny w sposób poufny, że wzmocnienie armii niemieckiej jest koniecznością wobec nieustannych zbrojeń się i powiększania siły zbrojnej sąsiadów Niemiec.

— Król włoski, Wiktor Emanuel uda się na początku marca do Wenecyi, aby się spotkać z cesarzem Wilhelmem, który się zatrzyma w Wenecyi, w przejeździe na wyspę Korfu.

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Kopieczny, Suwalska 24. 3037d

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
7/II 1 pp.	749.2	— 7.2	93	Pd Z 1	Z dnia 7/II Temperatura max.—5.6° C. min.—19.0° C. Opadu 3.7
7/II 9 w.	740.6	— 6.6	95	Pd Z 3	
8/II 7 r.	742.1	— 5.5	98	Pn 4	

Dr REJT ŚREDNIA № 5
powrócił z zagranicy.
Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHCRLIH-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9—2 po poł. 419
Poczekalnia dla pań oddzielna.

LEKARZ WETERYNARY
Mieczysław Kiełkiewicz
Przyjmuje interesantów od godz. 8 do 12½ po poł.
Piotrkowska № 190 m. 4.
Udziela porad przy kupnie koni. 80—10

OTWARTY ZOSTAŁ
Prywatny Zakład Ginekologiczno-Akuszeryjny
„Maternité“
Doktorów: Z. Endelmana, J. Śląskiego | O. Goldberga, J. Janczewskiego
Warszawa, ul. Boduena 5 (dawniej Leszno 73)
Telefon 41 96.
Przyjmuje panie, dotknięte cierpieniami kobiecemi oraz spodziewające się słabości. Lokal i urządzenia odpowiadają wszelkim wymaganiom nowoczesnym. Elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, 2 windy, 2 sale operacyjne, sala porodowa. Pokoje dla chorych z komfortem urządzone. Czytelnia. Pobyt od 2½ do 8 rb. dziennie. Przy Zakładzie **ambulatorjum (stosowanie fizykalnych metod leczniczych).** 513—1

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECZNICA ZĘBÓW
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**
Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **na poczekaniu.**
Ceny bardzo przystępne. 2599

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd	Ofiar	Tranz			Zad.	Ofiar.	Tranz		Żąd	Ofiar	Tranz.
Czeki na Berlin	46 50	—.—	—.—	4½	L. Ziemskie	92 90	91 90	92 40	5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
4% Renta	95 40	94 40	94.72½	4%	„	—.—	—.—	—.—	Akc. Lilpopy	—.—	—.—	—.—
5% Poż z 1905	105	104	—.—	5%	L. Warsz.	96 70	95 70	96.20	„ Putiłowsk	—.—	—.—	—.—
5% Poż. z 1906.	104 50	103 50	—.—	4½	„	91 80	90 80	91.20	„ Rudzki i Ska	—.—	—.—	—.—
Premsówka I	475	445	—.—	5%	L. Łódz	—.—	—.—	—.—	„ Starachowic	—.—	—.—	770
„ II	383½	373½	—.—	4½	„	—.—	—.—	88 90	B. Hand. Warsz.	—.—	—.—	225½
Szlacheckie	341	331	—.—						„ „ Łódzk.	—.—	—.—	459

8-klasowy Zakład naukowy żeński
z programem męskich gimnazyów klasycznych
Zofii Libiszowskiej
przy ul. Zawadzkiej № 37,
przyjmuje zapisy uczenic na nowe półrocze roku szkolnego 1910/11, w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 3 — 5 po południu. Półrocze rozpoczyna się 1-go lutego.

VI-te Łódzkie Towarzystwo
Pożyczkowo-Oszczędnościowe
ulica Przejazd № 14, Telefon № 934.
Przyjmuje zapisy na członków.
Udziela pożyczki na dogodnych warunkach.
Przyjmuje na lokaty oszczędnościowe, płacąc: na każde żądanie 4%, za wymówieniem 3 miesięcznem 4½%, półrocznem 5% rocznem 6%.
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 3 po poł., a we wtorki, czwartki i soboty i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 549—

ODEON Telefon 15-8

Środa i czwartek, dnia 8 i 9 lutego — **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach:** Między innemi:
FERMA WŁOSKA piękne zdjęcia z natury. **Cezar Boggia** dramat w wykon. wybitn. artystów teatr. rzymskich. **Uczciwy Jaś** b. komiczne w wyk. ulubieńca publiczności, 5-letniego artysty.
Orkiestra: TRIO KONCERTOWE. Dyrekcya: HUTTEN CZAPSKI. 319

SPÓLNIKA

z 500 — 1000 rub. poszukuję do korzystnego interesu. Oferty „D. 234" Rozwój 359—1

Skradziono 3 weksle

jeden na rb. 2 000 i drugi na rb. 700 wystawione przez Józefę i Henryka małżonków Konarzewskich na zlecenie Feliksa Buchcar, trzeci weksel in blanko na rb 1000 wystawiony w roku 1905 i rewers na rb. 1000 wystawiony przez Feliksa Buchcar na zlecenie małżonków Buchcar. Ostrzega się przed kupnem takowych, gdyż są nieważne. F. Buchcar ul. Piotrkowska 76 356—3

Tylko do 25 b. m. **Tania Wyprzedaż** damskich **Kołnierzy i Mufek** oraz męzkich pluszowych **Kapeluszy** od 3 50 **sztywnych** od rb. 1—damskich i męzkich kortowych czapek **E. Ajfer Piotrkowska 9.** 352-3

Potrzebny stolarz

lub cieśla fabryczny, w młodym wieku. Zgłosić się w godzinach 11—12 i 3 — 5 na ul. Spacerową № 25. 350—3

Fabryka wyrobów stolarskich i posadzek 348—3

A. Paszczyńskiego

ul. Pańska 68

otrzymała

Telefon Nr. 19 58.

orzeźwiający napój stołowy odpowiedni przy wszelkich zabawach.

WINA bez Alkoholu | **Moszcz Owocowy, Musujący**

„FRUTIL" | **„PEREŁKA"**

1/1 but. — 35 kop. 1/2 but.—15 kop.

Fabryka „JUNONA" (Wł. W. Popkowski i S-ka). Strzyga. p. Czernielewice dr. Żel. W. W. Zastępstwo i skład W. KUNKEL Juliusza 22. Telefon 1763. 180—6—

Żądać wszędzie.

Szpulmaszyna

do sprzedania

12 wiridów. Zakątna № 28 Beim. 344—3

Potrzebuję 4,000 rub.

na I № Hipoteki na Bałutach. Życzący umieścić takowe raczą składać oferty w administracyi „Rozwoju" pod „4,000 rb" 330—3

Szkoła rysunkowa

Jerzego Lemana

Model żywy. Oddział dla dzieci. Oddział dla rzemieślników z nauką technicznego rysunku. 142

Południowa 2 III piętro.

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Pasaż Majera № 11,
Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 24 ym lutego (9-ym marca) 1911 r. i dni następnych odbywać się będzie **licytacya** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój" 286

SZKOŁA

W. PIECHOCKIEGO

na Dąbrówce, ul. Piaseczna 14 (przy Rzgowskiej),

przyjmuje dzieci od lat 7. 282—3—3

DZIEWCZYNA lub KOBIETA

uczciwa, potrzebna do służby Wiadomość: Przejazd № 48, m. 19. 216—3

Drobne ogłoszenia.

AAAAA) Nauczycielki, nauczyciell, frebianki bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92 8151-30 27

AAAA. Nauczycielkę z chlubnem świadectwem doskonałym francuzkim, poleca biuro Ludwińskiej. Piotrkowska № 92 845-6-6

A!A!A! Kredens, 12 krzeseł stół, szafy do ubrania, otomanę, tremo, garnitur mebli, biurko, 2 łóżka z materacami, bieliniarkę z lustrem, toaletkę, szafki nocne, umywalnię zegar duży stojący, obrazy olejne różnego pendzla ładne figury, gramofon, słupki, parawanik, lampy, stolik do kart, gzymsy do firanek oraz różne drobiazg sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m 3. 856—10—5

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkiemi czynnościami biurowemi i prowadzeniem książek buchalteryjnych, — obejmie jakiekolwiek zajęcie, za małem wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzin 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracyi „Rozwoju" pod liter B. Z W. 6213d

A.A. Francuzka tylko co przybyła z Paryża szuka miejsca lub pokoju za lekcye. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 1002—3—1

A. Meble wyprzedam tanio garnitur mebli salonowy, tremo kredens, stół, krzesła, szafę, łóżka z materacami, bieliźniarkę, umywalnię, biurko, otomanę, gramofon, zegar, lampy. Główna 42 m 91, w drugiem podwórzu. 1003—281

Biuro nauczycielskie „Probitas" (Lewinsonowej) Skwerowa 8, poleca wykwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony różnych narodowości. 5742343

A A A. Zgubiono wczoraj o godzinie 8 wieczorem na ulicy Widzewskiej, jadąc od Przejazd do Dzielnej, mufkę czarną. Łaskawego znalazcę upraszsza się o oddanie do Administracyi „Rozwoju" 1005—2—1

Chłopiec z prowincyi, z ładnym charakterem pisma, poszukuje biurowego zajęcia w polskim i rosyjskim języku. Oferty prosi składać w Administracyi „Rozwoju" pod liter. O O. 901 2 1

Chcę przyjąć przepisywanie do domu w czterech językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod № 10. 930—3—3

Do sprzedania pralnia zaraz z powodu wyjazdu; robota sama stara. Wiadomość ulica Benedykta № 21. 920—3 3

Do sprzedania zaraz kawiarnia z powodu zmiany interesu. — Wiadomość róg Podrzecznej i Stodolnianej 995—3—1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8 154

Fortepian czarny krotki do sprzedania niedrogo. Widzewska nr. 41 m 7. 974—3—1

Kilku panow przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem i usługą; wydaję także obiady gospodarskie od godz 12 do 2 — po 25—35 kop. Skwerowa nr. 15 m 1. 891—3—3

Maszynę bębenkową mało używaną sprzedam tanio Widzewska 139 m 25. 408—6ś36

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębenkowa, pierścieniowa i maszyna za 16 rb. Konstantynowska № 7 m. 16. 897—4—4

Obiady gospodarskie w domu prywatnym. Mikołajewska 47 m. 14. 991—3—1

Otomany gotowe, materace 28 rb. para, garnitur salonowy. Rozwadowska 11. tapicer. 1001

Poszukuje osoby na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem przy rodzinie. Tamże obiady smaczne po 30 kop. Piotrkowska № 261 — 26 999—2—1

Piekarnia pieczywa oraz fabryka pierników, egzystująca w Kaliszu od roku 1856, i dwa domy mieszkalne zaraz do sprzedania za rubli 75,000. Gotowizny potrzeba na razie tylko rubli 25,000. Bliższa wiadomość Kalisz, ulica Łazienna № 11 m 4 987—1

Potrzebne zdolne panny do bielizny i szycia kołder. Piotrkowska nr. 200 m. 22, prawa oficyna parter. 980—3'1

Potrzebna panna do szycia bielizny. Konstantynowska nr 45. 998—1

Poszukuję w śródmieściu słonecznego lokalu na szkołę, złożonego z 6-ciu lub 7-miu pokojów. Oferty w „Rozwoju" dla „Szkoły" do 10 lutego 973'3 1

Poszukuje się natychmiast do zajęcia snowaczów lub snowaczek do fantazyjnych towarów i robotników do raszli. Mikołajewska 105 927—3 3

Plac narożny do sprzedania przy ul Nawrot nr 85 róg Przędzalnianej. Bliższa wiadomość u W. Maurera Nawrot 42 918 3 3

Piekarnia do sprzedania ze wszystkiemi rekwizytami, dwa furgony i dwa konie oraz dwie filie i dostawę do sklepów, dochodu dziennie rb. 120. Jasna 10 Bałuty. 919—3—3

Potrzebny uczeń do praktyki do felczera. Nawrot 47. 946—2—2

Potrzebny buchalter kasyer, z kaucyą, do kantoru J K. w Pabianicach, ul. Zwierzyniec № 270. Warunki podług umowy. 945—5—2

Potrzebni są robotnicy na sztandary, napychacze, ketlarki, cerowaczki i szpularki do pończoszarni w Radogoszczu na Długiej № 29, wejście przez Brajera. 962 3—1

Przyjmę panow na mieszkanie. Ulica Targowa nr. 28 m. 18. 943—2—1

Potrzebna zdolna panna do bluzek. Benedykta nr. 35, magazyn kapeluszy. 968—2—1

Potrzebuję dwudziestu drukarzy do robót. Porozumieć się można listownie: Wieluń, ulica Kłaczyńskiego, Antoni Kłaczyński 798—4ppś4

Potrzebne zdolne krawcowe. K. Zdybicka. Lipowa 63. 965 3'1

Przybłąkał się pudel czarny i jest do odebrania: Zakątna nr. 65 m. 26. 937—2—1

Potrzebny uczeń do fryzyera Ulica Emilii 44. 942—2—2

Rower w dobrym stanie kupię aby tanio. Oferty sub A. B. 120 971—2—2

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu nieporozumienia między dwoma wspólnikami, tanio tylko zaraz. Grabowa 30. 969—3—2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu choroby Wiadomość ulica Krucza nr. 29. 922—3—3

Subjekt felczerski poszukuje zajęcia, włącznie do felczerskiego rękoczynu. Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" sub W W. 986—5—1

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. — Chojny, Piaskowa nr. 13. 989'3 1

Szukam na Warszawę i okolice dobrego agenta lub przedstawiciela. Oferty proszę składać pod adresem: F. Benndorf, Łódź, Lipowa 80. 997—3—1

Są do sprzedania dwa kolonialne sklepy, stary drewniany budynek i plac 3,200 łokci kw. cały zadrzewiony owocowemi i dzikiemi drzewkami. Wiadomość: Konstantynowska № 66 u Sałacińskiego. 901 3 3

Tanio tapicer przyjmuje obstalunki, przerabia meble i materace, zakłada firanki. Odległość nie przeszkadza, zawiadomić kartą pocztową. Rzgowska 40, Ruszkowski. 924—3—3

Urządzenie sklepowe zaraz do sprzedania. Wiadomość Przędzalniana nr. 95 u szewca Janeckiego. 887—5—4

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania piwiarnia z warsztatem rzeźnickim. Wiadomość ul Widzewska nr 223. 977—3—1

Zaginął pies pokojowy, biały, z bronzowym znakiem na krzyżu i obrożą z blaszką. Proszę odprowadzić go na Szkolną № 7 do piekarni. za nagrodą. 983—1

Zagubione dokumenty.

Cholewa Bronisław zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki A. M. Warszawskiego, 1000—1

Józef Rędzikowski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi 991—3—1

Józef Fegiel zagubił kartę wydana z fabryki Bauera. 984—1

Łaziński Franciszek zagubił kwit paszportowy z fabryki I. K. Poznańskiego 990—3—1

Paweł Helmanek zagubił paszport wydany z gminy Zalew, łaskiego powiatu. 993—4—1

Piotr Sapkowski zagubił kartę od paszportu z fabryki Goldamera 947—3—1

Paweł Frajer zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Rychtera. 757-3 2

Skradziono kartę od paszportu wydaną z fabryki Keniga na imię Franciszki Hofman. 978 3 1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Weinberga na imię Maryanny Tarapacz. 988—1

Zaginął los Loteryi Królestwa Polskiego 1 klasy za № 2068 ostrzega się przed nabyciem takowego 954—3—2

Zaginął paszport wydany z gminy Łuszczyn, gub. Piotrkowskiej na imię Władysława Mordaka. 960—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Gruszczyńskiego wydany z m. Łasku gub. Piotrkowskiej 958—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Puchalskiego, wydany z fabryki Auhusta Hertiga. 879—3—3

Zaginęło świadectwo skonczenia 4-ch klas Orłowskiego I-go gimnazyum wydane w roku 1905 albo w początku 1906 r. Mikołajowi Aleksandriuk. 992—3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Ciesielskie wydany z fabryki K. Zinke. 976—3—1

Zaginął paszport Ludomira Witkowskiego wydany przez magistrat m. Kalisza. 985—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Olejniczaka, wydany z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego 996—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki B-ci Petrykowskich na imię Jana Kiedaja. 982—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Olczyka wydany z fabryki L. Allart i Rousseau. 975—2

Zaginął kwit na imię Henryka Frazmann wydana z fabryki K. Scheiblera. 979—1

Zaginął paszport na imię Leonii Tachler wydany z magistratu m. Łodzi 931—3—3

Zaginął paszport na imię Wacława Paprockiego wydany z gminy Kamień, pow. Kaliskiego 951—3—2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Silbersteina na imię Andrzeja Wesołowskiego. 957—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Kargi, wydana z fabryki chemicznej Swelan. 884—3—3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Allarta na imię Rocha Sulejewicza 894-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, na imię Kazimierza Wojciechowskiego, wydana z m. Łodzi. 872—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Kruszew, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniny Łuczak 852—3—3

Dr. Bronisław

Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 364

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Lekarz Weterynaryi

M. GROTOWSKI

Piotrkowska № 139, m. 4, telef. 848.

Porady z zakresu lecznictwa, hodowli, przy kupnie koni 346 3 1

Przyjmuję nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

1111-4

„The Bio-Express“

ZIELONA № 2. ZIELONA № 2.

Dziś zupełna zmiana programu!

Środa, Czwartek i Piątek — Środa, Czwartek i Piątek

Upadek mężczyzny — Ofiara nędzy.

Bitwa pod Leuten

obraz z pełną iluzyą strzałów, krzyku rannych i modlitwą — za pomocą magnitonu Edissona.

Oraz 7 nowych obrazów. 54[illegible]—1

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacye bankowe:

a) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;

b) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;

c) uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;

d) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosyi i zagranicy;

f) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;

g) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiowe od amortyzacyi.

Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 po p. 1561r52

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gusta. Specyalny oddział artystycznego hafta i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 3456r

Stowarzyszenie Majstrów Przędzalniczych gubernii Piotrkowskiej.

Dnia 18 lutego, w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej № 91, odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków. 523 3

Na zebranie mają wstęp tylko ci członkowie, którzy należeli do Stowarzyszenia sefaktor majstrów i opłacili składki do dnia 1 marca 1911 roku. Zalegający w opłacie składek od 1-go sierpnia r. z., a nieregulujący je do dnia 16 b. m., tracą prawo głosu i wstępu na Ogólne Zebranie.

DO ODLEWNI ŻELAZA

POTRZEBNI

KARNIARZE.

Łódź, Senatorska 22.

338—3

Nagrody 25 rb.!

Zaginął pugilares oraz dwa weksle: 1) na rb. 215.28, podpisany przez J. T. Kałaczewa, na zlecenie Jakóba Kagana, płatny dn. 10-go lipca 1911 r. w Bałaszowie, żyrowany in blanco przez Hermana Sackheima i S. M. Hurwitza; 2) na rb. 228.51, podpisany przez Ch. Rubina i Dannenberga, na zlecenie Hermana Sackheima i S. M. Hurwitza, płatny 30 września 1911 r. w Mitawie, żyrowany in blanco przez Hermana Sackheima i S. M. Hurwitza. Ostrzega się przed nabyciem wymienionych weksli, gdyż są nieważne. Odnieść proszę pod adresem M. Hurwicz, Piotrkowska Nr. 130, albo do firmy Herman Sackheim i S. M. Hurwitz, Piotrkowska Nr. 64. 298—3—3

ZNANY **CYRK A. DEVIGNE** przy TARGOWYM RYNKU.

Dziś dnia 8 lutego 1911 r.

Wielkie Galowe Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów

17 dzień międzynar. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez znanego w Rosyi i zagranicą profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA, dla profesyonalnych atletów wszystkich części świata, **o pierwszeństwo wszechświatowe roku 1911** — wstęgę honorową i złote, srebrne i bronzowe medale.

Dziś walczą 4 interesujące pary:

Hans Szwarz—Niemcy i **Van-der-Born** — Holandya. Walka rozstrzygająca: **Mak-Donald**—Szwecya i **Spirido**—Grecya **Jensen**—Dania i **Karoli**—Węgry. **Hanibal** — Afryka i **Tomski** — Syberya.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½ wiecz 55[illegible]

ANONS. W niedzielę 2 przedstawienia: dzienne i wieczorow.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po conach umiarkowanych.

Gutzmana Elikrir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź, Przejazd № 8.** 2573

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 11—1 i od 6½—8. 3544—r

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światło leczniczy, **Krótka 4 tel 19 41**

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia 425[illegible]

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.).

Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu 459r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 14[illegible]—r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp WSCHODNIA № 45 294

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHORDBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano 4216r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych**

Codziennie od 9—1 i od 6—8½. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4.** 2671

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10½ rano i od 4—8 po poł. Panie od 4 — 5. W niedziele i święta od g 10—1. 507—d

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r i od 5—6½ pp.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

1429—r

Dr. F. LANGE

choroby wewnętrzne

ul. Ewangelicka nr. 5

przyjmuje od god 3—5 po poł., za wyjątkiem niedziel. 42[illegible]

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Łodzinny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690 27

Zaginął paszport

Henryka Wachol[illegible], wydany przez burmistrza miasta Nieszawy. — Uprasza się znalazcę złożyć takowy w Helenowie — za wynagrodzeniem 318—3—3

2 pokoje

frontowe, ładne, widne, zdatne na kantor — zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 97. II piętro 304 3

POSZUKIWANY

używany kocioł Faireberne'a w dobrym stanie 200 metr. kw., pow. ogrzew., 7—8 atm. ciśnienia. Wiadomość: Warszawa, Elektoralna 7, adm. cukrowni Michałów. 345—3—3

„Zwölftee“

Rudolfa Eberenca.

Niezawodny środek od kaszlu i chrypki.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 4670 15 8

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**